

W gospodarstwach dysponujących dużym areałem użytków zielonych, pastwisko może stanowić cenną paszę w żywieniu krów. Pamiętajmy jednak, że oprócz zmiany struktury dawki pokarmowej, zwierzęta trzeba stopniowo przyzwyczajać do pobierania zielonki.

Utrzymanie bydła na pastwiskach ma wiele zalet. Jedną z nich jest dobra wartość pokarmowa zielonki, która pozwala pokryć zapotrzebowanie zwierząt na białko, witaminy i związki mineralne. Najwyższa koncentracja tych składników występuje jednak na początku okresu wegetacji, czyli od połowy kwietnia do końca maja. W kolejnych miesiącach rośliny słabiej i wolniej przyrastają, co jest równoznaczne z obniżeniem jakości runi oraz z występowaniem mniejszego plonu. Kolejnym czynnikiem jest fakt, że wykorzystanie pastwiska w żywieniu bydła pozwala na ograniczenie kosztów związanych z przygotowaniem i zadawaniem pasz. Co więcej, „rajgras” pastwiskowy bardzo dobrej jakości może przyczynić się do produkcji około 18–20 kg mleka dziennie, co w systemie alkiejowym wymaga zwykle zastosowania znacznej ilości drogich komponentów treściwych.

Nieograniczony ruch krów na świeżym powietrzu wpływa m.in. na stabilizację kondycji. Fot. Pixabay

Znaczenie pastwiska w żywieniu krów

Dodatkową korzyścią jest nieograniczony ruch krów na świeżym powietrzu, który wpływa na stabilizację kondycji (mniejsze ryzyko otłuszczenia), poprawę stanu zdrowia nóg i racic oraz na wzrost efektywności wykrywania rui i określenia właściwego terminu inseminacji. **Nie bez znaczenia pozostaje działanie promieni słonecznych, które sprzyjają syntezie witaminy D3.** Odpowiada ona za przyswajanie składników mineralnych i witamin oraz za wspomaganie funkcji układu odpornościowego. Wieloletnie obserwacje wykazały również, że krowy korzystające z pastwiska, po wycieleniu

produkowały siarę o wyższej koncentracji składników pokarmowych oraz immunoglobulin, ważnych do kształtowania wysokiego poziomu odporności biernej cieląt.

Pomimo wielu korzyści nie każde gospodarstwo może żywić krowy za pomocą pastwiska. Czynnikiem ograniczającym jest często zbyt mała powierzchnia użytków zielonych w stosunku do liczby utrzymywanych zwierząt. Niekiedy zdarza się, że pastwiska są oddalone o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów od gospodarstwa. W takiej sytuacji przepędzanie stada może okazać się czasochłonne i trudne, a tym samym nieopłacalne.

Dobrze przygotuj swoje stado do pastwiska!

Zielonka to soczysta, smaczna i mlekopędna pasza, ale zbyt wysoki udział składników pokarmowych w jej strukturze, przy niskim poziomie włókna może powodować zaburzenia metaboliczne (tężyczka pastwiskowa, zasadowica). Dlatego zanim rozpoczniemy okres pastwiskowy, należy zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Pierwszy dotyczy ograniczenia w dawce pokarmowej ilości komponentów, które przed skarmianiem zielonki stanowiły główne źródło białka. Zaliczamy do nich powszechnie znaną poekstrakcyjną śrutę sojową czy rzepakową. Mocznik z kolei należy bezwzględnie wyeliminować, ponieważ powstały na skutek jego rozkładu azot, a następnie amoniak mogą stać się przyczyną uszkodzenia wątroby i zatrucia organizmu.

Przygotowanie krów do pastwiska a udział pasz objętościowych i treściwych

Kolejnym krokiem jest dostosowanie poziomu energii w taki sposób, aby w jak największym stopniu wykorzystać białko zielonki do produkcji białka bakteryjnego w żwaczu. W tym celu należy zwiększyć udział pasz energetycznych (objętościowych, a nie treściwych!) o 25–30%. W małych gospodarstwach dobrym źródłem energii są wysłodki buraczane, z kolei na fermach kiszonka z kukurydzy. Nie bez znaczenia pozostaje kolejność skarmiania. Zarówno w żywieniu tradycyjnym, jak i nowoczesnym (TMR), przed wyjściem krów na pastwisko powinny być zadawane przede wszystkim pasze energetyczne, z uwagi na dłuższy proces ich rozkładu

w porównaniu do białka zielonki.

O czym jeszcze pamiętać w żywieniowym przygotowaniu krów do pastwiska?

Warto zadbać również o podaż odpowiedniej ilości włókna w postaci siana lub dobrej jakości słomy. Takie postępowanie pozwoli zachować prawidłową motorykę przedżołądków, a tym samym ograniczyć ryzyko występowania ewentualnych biegunek. Oprócz modyfikacji głównego składu dawki pokarmowej, trzeba bilansować poziom magnezu. Niestety udział tego pierwiastka w zielonce jest stosunkowo niski, a ponadto wysoka koncentracja potasu i sodu w runi pastwiskowej „blokuje” dodatkowo jego wchłanianie w jelicie cienkim. Dlatego na kilka tygodni przed rozpoczęciem „pastwiskowania” powinno się uzupełniać poziom magnezu w diecie krów za pomocą preparatów lub specjalnych lizawek solnych.

*Lizawka MineraleimerPlus
chroni przed deficytem
związków mineralnych i
witamin. Fot. Josera*

Dobra rada!

Zielonkę pastwiskową, podobnie jak inne komponenty dawki pokarmowej, trzeba wprowadzać stopniowo do żywienia krów. Zgodnie z tym, wypas powinien być prowadzony przez maksymalnie 3-4 h w okresie pierwszych dwóch tygodni.